

Raport z pobytu na praktyce

- Hiszpania, Barcelona, Comercial Eventos y Productos SI, <https://www.globosmix.com/>
- Termin przebywania na praktyce: 1.08.2018 – 30.09.2018

Spis treści

I.	Faza przygotowawcza.....	2
1.	Znalezienie praktyki.....	2
2.	Załatwienie formalności na SGH.....	2
3.	Przygotowanie językowe	2
4.	Kwestie finansowe.....	2
II.	Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę	3
	Przełot/Transport na własną rękę/Odebranie z lotniska.....	3
III.	Rozpoczęcie praktyki	3
IV.	Zakwaterowanie.....	4
V.	Opis praktyki	4
VI.	Życie towarzyskie i zwiedzanie.....	5
o	Festiwale.....	5
o	Zwiedzanie miasta	5
o	Metro.....	6
o	Gdzie pojechać na weekend?	6
VII.	Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych	6
•	Ceny wybranych artykułów	6
•	Polecane sklepy	6
•	Handel w niedzielę	7
•	Warte polecenia miejsca na obiad	7
VIII.	Inne.....	7
•	Położenie firmy.....	7
•	Dostęp do komputera, drukarki i Internetu	7
•	Sport	7
IX.	Ocena	7

I. Faza przygotowawcza

1. Znalezienie praktyki

Poszukiwania zacząłem późno, około 15 czerwca. Korzystałem tylko i wyłącznie z serwisu kariera SGH. Nie wiedziałem o możliwości wyjechania na praktyki Erasmus+ i szukałem pracy w Warszawie. W tamtym czasie były tylko dwa ogłoszenia z zagranicy. Miałem szczęście, ponieważ po wysłaniu CV oraz listu motywacyjnego, następnego dnia (21 czerwca) otrzymałem maila z prośbą o umówienie się na krótką rozmowę telefoniczną. To właśnie w trakcie wywiadu (w języku polskim) z country managerem będącym na miejscu w firmie dowiedziałem się o możliwości skorzystania z dofinansowania Erasmusa.

Nie zawsze ma się szczęście, dlatego zachęcam was do wcześniejszego rozpoczęcia poszukiwań oraz do korzystania z różnych serwisów (nie tylko tego SGH), czy też stron internetowych, na których można znaleźć ogłoszenia praktyk za granicą. Z ciekawości odwiedziłem www.spain-internship.com, wysłałem CV i po kilku dniach otrzymałem maila od firmy z Sewilli z prośbą o umówienie się na rozmowę kwalifikacyjną. Więcej linków znajdziecie na stronie SGH.

2. Załatwienie formalności na SGH

Rozmowę przeprowadziłem o godzinie 18:00 w czwartek (21 czerwca). Następnego dnia, w piątek biuro ds. praktyk nie pracowało, więc wszelkie pytania, mogłem zadać dopiero po weekendzie.

Musicie pamiętać, że wymagane są oryginalne dokumenty (z pieczętą i podpisem firmy) oraz upewnijcie się, czy osoba odpowiedzialna za ich wypełnienie zrobiła to poprawnie. Kontakt mailowy z moją firmą był bardzo dobry, a nie zawsze taki musi być.

List z oryginalnymi dokumentami otrzymałem dopiero po 13 dniach od momentu ich wysłania. Należy złożyć je w CPM najpóźniej 1 miesiąc przed rozpoczęciem praktyk, natomiast niepisany limit to 3 tygodnie. Ja i tak przekroczyłem go o jeden dzień, ale ze względu na dobrą wolę Pani Kowalik, Dyrektor CPM oraz Pana Dziekana mogłem wyjechać na praktyki.

3. Przygotowanie językowe

W liceum uczęszczałem do klasy dwujęzycznej z językiem hiszpańskim i od tamtego czasu staram się utrzymywać z nim stały kontakt. W Barcelonie używa się języka katalońskiego, co nie zmienia faktu, że wszyscy mówią także po hiszpańsku.

W supermarketach (np. Carrefour) oraz małych sklepikach etykiety na produktach są opisane tylko w języku katalońskim. Jeżeli znacie hiszpański i macie zdolności lingwistyczne to czasami da się go zrozumieć. Można wspomagać się tłumaczem google (dostępnym także w trybie offline).

W niektórych miejscach publicznych informacje podane są w trzech językach: katalońskim, hiszpańskim oraz angielskim

4. Kwestie finansowe

Z uczelni otrzymujecie 70% stypendium, czyli w przypadku wyjazdu do Hiszpanii na dwa miesiące jest to 770 €. Będziecie potrzebowali własnych oszczędności.

Gdy skończyło mi się euro, z konta w złotych przelewałem pieniądze na konto walutowe. W ten sposób unikałem opłaty za płatności kartą złotówkową, które w moim banku (mBank) wynoszą 5,9% kwoty wykonywanej transakcji. Nie płaciłem także, żadnej prowizji za wypłacanie pieniędzy z bankomatu, która byłaby naliczona w przypadku użycia karty polskiej. Jednorazowo mogłem przelać 200 zł, co przy kursie waluty, który można sprawdzić na oficjalnej stronie banku jest równe 45 €.

II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę

Przełot/Transport na własną rękę/Odebranie z lotniska

Bilet kupiłem 18 dni przed wylotem. Za przełot w dwie strony zapłaciłem 777 zł. Do Barcelony leciałem liniami Ryanair. Mogłem mieć dwie sztuki bagażu podręcznego (wykorzystałem tylko jedną) oraz bagaż główny o wadze 20 kg. Wracałem liniami Vueling z możliwością przewiezienia jednej sztuki bagażu podręcznego i jednej głównej o wadze 23 kg. Lot znalazłem poprzez stronę fly4free lub skyscanner. Następnym razem rozważyłbym wzięcie tylko bagażu podręcznego.

Samolot Ryanair spóźnił się o 2 godziny. Mimo krótkiego czasu lotu (3 godziny), na lotnisko w Barcelonie dotarłem dopiero o godzinie 1:10 w nocy. Pomimo tego nie miałem problemu, z dojechaniem do miejsca zamieszkania (dzielnica La Sagrera). Z lotniska kursuje kilka autobusów, zatrzymujących się między innymi na Plac d'España oraz Plaza de Catalunya (dwóch głównych placach w Barcelonie). Bilet na autobus A1 lub A2 (Aerobus), kosztuje 5,9 €. Drugim wyborem są autobusy 602 lub 603, które mają więcej przystanków pośrednich między lotniskiem a głównymi placami. Bilet jest tańszy i kosztuje 2,2 €. Częstotliwość kursowania, nawet w nocy, jest duża. Wybrałem drugą opcję, Wysiadłem na Plac de la Universitat. Tam przesiadłem się do innego autobusu, na który czekałem około 20 min. Nim dotarłem do miejsca zamieszkania.

III. Rozpoczęcie praktyki

Pierwszego dnia zostałem oprowadzony po biurze. Pracowałem na pierwszym piętrze, obok praktykantów z Francji, Holandii oraz Hiszpanii. W grupie polskiej oprócz mnie były jeszcze dwie osoby oraz nasz opiekun – country manager, którym była Polka. Na parterze pracowali praktykanci z Włoch. Biuro było niewielkie i nie miało okien. W nieciekawej sytuacji znajdowały się osoby siedzące przy klimatyzatorze, z którego przez cały czas wylatywało zimne powietrze. Zasada była taka, że się go nie wylacza, ponieważ po krótkim czasie robiło się duszno.

Do dyspozycji pracowników były dwie lodówki, trzy mikrofalówki, ekspres do kawy. Biuro było zarazem sklepem, do którego można było przyjść tylko po niektóre produkty. W holu znajdowała się gablota z niektórymi artykułami. Za drzwiami i przeszkloną ścianą był magazyn, który służył także za stołówkę. Niektórzy pracownicy jedli tam lunch, pozostali wychodzili na zewnątrz. Każdemu przysługiwały dwie półtoralitrowe butelki wody.

Pierwszego dnia podpisałem regulamin, w którym jeden z punktów mówił o całkowitym zakazie plagiatu. Przystąpiłem do szkolenia, przeprowadzanego w formie filmików zamieszczonych na platformie Moodle. W pierwszym zatytułowanym „Witam w firmie” między innymi były wymienione pozostałe działy, w których można odbyć praktyki, takie jak Administracja i Rachunkowość, Zasoby Ludzkie, czy Projektowanie Graficzne. Około 40% obecnych pracowników to osoby, które zaczynały jako praktykanci.

IV. Zakwaterowanie

Podczas wymiany maili z firmą zapytałem, czy oferuje pomoc w znalezieniu zakwaterowania. W tamtym czasie nie współpracowali z żadną agencją zajmującą się wyszukiwaniem pokoi, ale po moim przyjeździe dowiedziałem się, że zaczęli taką współpracę. Osoba, z którą wymieniałem maile poleciła mi dołączenie do grup na portalu Facebook, takich jak „Alquiler en Barcelona” oraz skorzystania ze strony www.idealista.com. Dodałem jeden post na facebooku, ale nie spodziewałem się odzewu. Wybrałem Idealistę. Wysłałem bardzo dużo wiadomości przez aplikację WhatsApp oraz kilka bezpośrednio przez stronę. Wiele osób nie odpowiadało lub szukało kogoś na okres dłuższy niż 2 miesiące. Ostatecznie udało mi się znaleźć pokój za 300 € wraz ze wszystkimi opłatami, w dzielnicy La Sagrera (Dystrykt San Andreu) w odległości 3 km od pracy. Ponadto musiałem wpłacić kaucję w wysokości 300 € (100 € przelewem przed przyjazdem), która została mi zwrócona w ostatni dzień. Mieszkałem z Peruviańczykami – matką (gospodynią), jej 7 letnim synem oraz małym, młodym psem, który od czasu do czasu załatwiał się w holu. Częściowo poradziłem sobie z tym problemem wychodząc z nim na spacer. Za moim oknem było zadaszone patio. Do dyspozycji miałem wentylator, z którego czasami korzystałem. Wspólne mieszkanie oceniam dobrze. Wiedziałem jakie są zasady i ich przestrzegałem. Gospodyni kilka razy przygotowała mi lunch do pracy. Mogłem gotować i miałem dostęp do sprzętu kuchennego. Do mojego użytku była także pralka. Jeżeli jesteście zainteresowani możecie napisać lub zadzwonić (także przez WhatsApp) pod ten numer telefonu: +34 697 92 95 75.

La Sagrera to dzielnica spokojna z dużą ilością bloków mieszkalnych, o innej konstrukcji niż te, które spotykamy w Polsce. W pobliżu miałem kilka supermarketów hiszpańskich, piekarni, barów tapas, stację metra i szybkiej kolei podmiejskiej.

Szukając zakwaterowania najlepiej pisać wiadomości w języku hiszpańskim, ponieważ w ten sposób zwiększacie swoje szanse. Wielu Hiszpanów, także młodych, słabo posługuje się językiem angielskim. Mnie udało się znaleźć pokój na 3 tygodnie przed przyjazdem.

Jeden praktykant z sekcji polskiej zdecydował się szukać mieszkania po przyjeździe do Barcelony. Przez kilka dni mieszkał w hostelu. Pewnego dnia spacerował po mieście z wszystkimi cennymi rzeczami (laptop, pieniądze, dokumenty). Na Plaza de Catalunya został zagadany i po chwili, plecak z całym jego dobytkiem zniknął. Całe zajście zgłosił na policji, gdzie wydano mu dokument pozwalający na opuszczenie kraju bez konieczności okazywania paszportu. Nim miał pieniędzy ani dokumentów, więc wrócił do Polski.

V. Opis praktyki

Firma Comercial Eventos y Productos zajmuje się handlem internetowym artykułów na imprezy takich balony, butle z helem, farby fluorescencyjne, czy produkty Led. Mają kilka stron w języku hiszpańskim, włoskim, francuskim i jak na razie jedną, jedną nieoptymalizowaną w języku polskim. Każda z ich stron jest pozycjonowana w wyszukiwarce google. Ta technika jest znana jako SEO (Search Engine Optimization) i ma na celu poprawę widoczności strony web w wynikach wyszukiwania wyszukiwarek.

Pracowałem w dziale marketingu, od 10 do 18 z jednogodzinną przerwą na lunch. Zajmowałem się m.in. tłumaczeniem opisów produktów z języka hiszpańskiego na polski, redagowaniem tekstu, ramifikacją, tworzeniem metaopisu, metatytułu itp. Wszystkie zadania, które wykonywałem były związane z SEO ON PAGE. Są to różne działania i strategie, przeprowadzane wewnątrz strony web lub sklepu internetowego, jak np. dobieranie odpowiednich słów kluczowych. Istnieje także SEO OFF PAGE oraz SEO TECHNICZNE, ale nimi się nie zajmowałem.

Szkolenie obejmowało wiele pojęć. Każde z nich było wytłumaczone na filmikach dodawanych do programu Moodle. Po ich obejrzeniu wykonywałem zadania. Innym używanym przeze mnie narzędziem było Zoho Projects, które jest kalendarzem informującym o codziennych zadaniach do wykonania. W Prestashop dodawałem metadane, opisy produktów itp., trafiające bezpośrednio na stronę internetową <https://www.balonymix.pl/>, która nie jest jeszcze gotowa oraz wymaga poprawek. Hasła do wspomnianych programów oraz do mojego firmowego maila były zapisane w Zoho Vault, także nie musiałem ich zapamiętywać.

Jednego dnia pracowaliśmy w magazynie przy pakowaniu produktów. Nie uważam tego czasu za stracony.

Działanie sekcji polskiej zostało zawieszono do stycznia przyszłego roku. Mieliśmy spotkanie z CEO, który przedstawił nam kilka powodów, które sprowadzają się do cięcia kosztów. Na polskiej stronie web (jeszcze nie zoptymalizowanej), brakuje waluty zł, a minimalne zamówienie musi wynosić 23,81 €. Ponadto niedawno przenieśli magazyn w bardziej optymalne miejsce i są w trakcie reorganizacji systemu ERP. Gdy uporają się z tymi problemami ponownie będzie można odbywać u nich praktyki.

Atmosfera w firmie była dobra. Każdego dnia mogłem porozmawiać z CEO firmy, ale nigdy tego nie zrobiłem. Z problemami dotyczącymi wykonywania zadań miałem zwracać się do country managera. Mogłem także liczyć na pomoc innych pracowników.

VI. Życie towarzyskie i zwiedzanie

Firma nie uczestniczy w organizowaniu życia towarzyskiego.

Co oferuje miasto:

- Festiwale

O wszystkich większych wydarzeniach organizowanych przez miasto dowiedzie się ze strony <https://ajuntament.barcelona.cat/es/>. Ja brałem udział w dwóch festiwalach: La Mercè oraz Gràcia Festival. Koncerty oraz ludzkie wieże ustawiane przez castellers to tylko niektóre atrakcje. Broszury informacyjne wraz ze szczegółowym planem wydarzeń na poszczególne dni znajdziecie w punktach informacyjnych rozmieszczonych na terenie festiwalu (tak było w przypadku La Mercè).

- Zwiedzanie miasta

Architektura miasta jest bardzo ciekawa, zatem sama przechadzka może dostarczyć wiele przyjemności. Wejściówki do niektórych muzeów są darmowe. Harmonogramy znajdziecie na oficjalnych stronach. Czasami są to wybrane dni lub godziny. W mieście możecie wynająć rowery, ceny są różne (zawsze jednak trzeba zapłacić kaucję). Rower miejski (Viu Bicing) jest dostępny tylko dla osób posiadających NIE (**Número de Identidad de Extranjero**). Jego wyrobienie jest możliwe za pośrednictwem Ambasady Hiszpanii w Polsce, ale tylko jeżeli wasz wyjazd nie przekracza 90 dni. Okres oczekiwania na nadanie przez policję numeru NIE wynosi około 3 tygodni. Jeżeli chcecie dowiedzieć się więcej napiszcie wiadomość mail do Ambasady (dział konsularny). Wszelkie informacje na temat legalizacji pobytu w Hiszpanii znajdują się na stronie hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: www.interior.gob.es

Ciekawą opcją dla osób posiadających prawo jazdy (polskie wystarczy) jest skuter elektryczny. Ja spotkałem dwie firmy oferujące usługę udostępniania takich skuterów: YUGO oraz SCOOT.

Do korzystania konieczna jest aplikacja mobilna. Rejestracja jest szybka. Ja wypróbowałem skuter YUGO. Pierwsze piętnaście minut jest darmowe.

Musicie liczyć się z tym, że pogoda nie zawsze będzie dopisywać. Podczas mojego pobytu kilka razy mocno padało. W niektóre noce musiałem przykrywać się kołdra.

- Metro

W dni robocze (od poniedziałku do czwartku) po północy jest nieczynne. Harmonogram na inne dni możecie znaleźć tutaj: <https://www.tmb.cat/en/barcelona/operating-hours-metro-bus>.

Na metro macie do wyboru dwa bilety. Pierwszy to T10, za 10,20 € na 10 przejazdów zintegrowanych. Bilet jest ważny 75 min od pierwszego skasowania co oznacza, że przesiadka w ciągu tego czasu nie będzie liczona jako kolejny przejazd. Jadąc w kilka osób, możecie użyć tylko jednego biletu, przekazując go sobie przy bramce wejściowej (<https://www.tmb.cat/en/customer-services/user-guide/terms-use-tickets>). Bilet jest do wykorzystania w metrze, autobusie oraz tramwaju. Drugą opcją jest bilet na jeden przejazd (billete sencillo). Jego cena to 2,2 €

Do kupienia biletu T50/30 lub T/MES potrzebne jest NIE.

Mapę metra możecie pobrać na tej stronie: <https://www.tmb.cat/es/transporte-barcelona/mapa/metro>. Dobrego planu miasta w wersji mobilnej nie znalazłem.

- Gdzie pojechać na weekend?

Ja nigdzie nie pojechałem. Mój kolega z praktyk wraz z przyjacielem wynajęli samochód za 100 € na dwa dni. Dodatkowo musieli zapłacić kaucję w wysokości 300 €. Ich trasa wyglądał mniej więcej tak: Barcelona – Montserrat – Andora – Costa Brava – Barcelona. Na paliwo wydali 50 €. Raz zdarzyło im się zapłacić 5€ za parking na dwie godziny. Wracali płatnymi autostradami i opłaty wyniosły około 6€. Samochód wynajęli w wypożyczalni Eurocar.

VII. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

- **Ceny wybranych artykułów**

Ceny pieczywa różnią się w zależności, od miejsca zakupu. W Hiszpanii dużą popularnością cieszą się bagietki, które są serwowane przed posiłkiem (często za dodatkową opłatą) i używane jako baza do tapas. W piekarniach jakość jest lepsza, ale cena wyższa (średnio 1 € za dużą). W supermarketach za większą bagietkę zapłacicie około 50 centów. W sprzedaży jest także inne pieczywo.

- **Polecane sklepy**

Gotowe posiłki, można kupić na przykład w supermarkecie Carrefour, Sorli czy też Dia. Warzywa oraz owoce polecam kupować w warzywniakach, lub na ryneczkach. Można spotkać produkty niedostępne na rynku Polskim.

- **Handel w niedzielę**

Duże supermarkety są zamknięte, ale w mojej okolicy supermarket Dia (franczyzna) był otwarty w godzinach 9-21. W małych sklepikach osiedlowych często kupicie także bagietki. Niektóre bary i restauracje są otwarte, ale do trochę wcześniejszych godzin niż w pozostałe dni.

- **Warte polecenia miejsca na obiad**

W Barcelonie znajdziecie kuchnie prawie z całego świata. Ja żałuję, że nie odwiedziłem barów/restauracji serwujących jedzenie z krajów Ameryki Łacińskiej. Dopiero pod koniec pobytu wpadłem na pomysł oznaczania miejsc godnych polecenia w mapach google. W pobliżu tego adresu - Carrer de los Castillejos 284, znalazłem dobre dania domowe na wynos. Mały pojemnik sałatki z soczewicy kosztował 3,5 €. Nazwa miejsca to A MA.

- **Ubezpieczenie**

Skorzystałem z ubezpieczenia ISIC. Nie szukałem zbyt długo więc może przeoczyłem korzystniejszą ofertę. Karta ISIC nie służy jako dowód tożsamości.

VIII. Inne

- **Położenie firmy**

Firma jest położona niedaleko Plaça de les Glòries Catalanes. W tej strefie znajduje się dużo biurów. Są tam m.in. biura Amazona, T-mobile oraz Telewizji hiszpańskiej. Jest też kilka hoteli, barów i restauracji. W przestrzeniach pomiędzy budynkami są rozstawione ławki, na których można zjeść lunch. W okolicy znajduje się centrum handlowe wraz z supermarketem Carrefour.

- **Dostęp do komputera, drukarki i Internetu**

Pierwszego dnia dostałem hasło do sieci Wi-Fi. W czasie pracy nie mogłem wchodzić na strony internetowe niezwiązane z wykonywaniem moich zadań. Drukarki sam nie mogłem używać, natomiast istniała możliwość poproszenia mojego przełożonego o wydrukowanie potrzebnych dokumentów.

- **Sport**

W okolicy mojego miejsca zamieszkania i nie tylko, widziałem kilka siłowni, które znajdziecie także w innych dzielnicach. W mieście oraz na plaży są porozstawiane przyrządy do ćwiczeń. W dzielnicy, w której pracowałem między budynkami widziałem 3 torowe bieżnie lekkoatletyczne.

IX. Ocena

Merytoryczna: 4; Pod względem ogólnym: 4,5